

PRENUMERATA:

W Łodzi:
Rocznie 8
Półrocznie 4
Kwartalnie 1 k 50
Miesięcznie 50
w KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:
Rocznie 8
Półrocznie 4
Kwartalnie 1 k 50
Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirsfelda, przy ulicy Marowieckiej, Nr. 16 wprost Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Tęsamże należy można pojedynczo numery Dziennika.
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz polem lub za jego miejsce 5 kop., z ustępstwem w razie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego reduktu.
Nekrologi za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stale 3 wierszowe ogłoszenia i adresy same po 2 1/2 miesięcznie
Od należności przewyższających 10 rs. następuje dodatkowe ogólnie 5%.

KALENDARZYK.

Dnia: Doroty P. M.
Jutro: Romualda Opata.
Wschód słońca o godz. 7 min. 57. Zachód o godz. 5 min. 3
Długość dnia godz. 9 min. 5. Przybyło dnia godz. 1 min. 37

Biurowi Redakcyi i Administracyi
Ul.ica Paśaz Meyera N 514.
Adres telegraficzny:
„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwroczone.

Finanse Rosyi.

II.

Po roku tak świetnym, jak był rok 1888, można było odważyć się na znaczne podwyższenie cyfry dochodów przewidywanych za rok 1889. Lecz minister skarbu i rada państwa nie chcieli zbyt daleko dyskontować przyszłości i ograniczyli się przewidywaniem 9 1/2 miliona przewyższającym nad cyfry roku 1888. Jednakowoż rzeczywisty dochód osiągnięty z wykonania budżetu za rok 1888 przewyższył nie tylko przewidywania budżetowe, lecz nadto sumy przewidziane na rok 1889. Jest to jeden z objawów cennej roztropności, którą często zauważyć można w działalności obecnego ministra skarbu.

Dochody zwyczajne za rok 1889 oceniono na 861.3 mil. rubli a wydatki zwyczajne na 856.8 mil. rubli. Wrazie urzeczywistnienia się tych przewidywań przewyższenie dochodów wyniosłoby 4 1/2 miliona rubli. Jak powiedziano, dochody za rok 1889 obliczone są o 9 1/2 miliona wyżej od dochodów za rok 1888. Przewidziano znacznie większe dochody z opłat handlowych (o 2 miliony), z opłat od napojów (o 4 1/2 mil.) z akcyzy od nafty (o 3 mil.), od zapalek (o 2 mil.) z opłat wprawich, paszportów, poczt (o 2 miliony) z dróg żelaznych, skutkiem otwarcia nowych linii (o 3 1/2 mil.) — ogółem 24 1/2 miliona przewyższającym w porównaniu z rokiem 1888. Niżej obliczono dochody z cel i kopalń dzierżawionych (o 3 1/2 miliona) skutkiem różnicy kursu (robót metalicznych policzono po 1.70, zamiast po 1.80 rubla papierowego), z rocznych rat wykupnych i spłat towarzystw dróg żelaznych, które wzrosły w roku 1888 skutkiem zwrotu 15 milionów od głównego towarzystwa (po potrąceniu tych 15 mil. rubli, spłaty dróg żelaznych za rok 1888 były obliczone na 32 miliony, podczas gdy za rok 1889 obliczono je na 41 milionów), wreszcie wpływy różne, skutkiem uszczerbienia w latach 1887 i 1888 większej części zaległych należności za podatek pogłówny i czynsze gruntuowe świeżo zniszczone etc.; w ogólnej sumie dochody te obliczono niżej o 15 1/2 mil. rubli. W porównaniu z budżetem za rok 1888,

budżet za rok 1889 wykazuje przewyższenie wydatków zwyczajnych o 5 1/2 mil. rubli; na ogólną sumę 861 milionów nie jest to wcale znaczna różnica. Na uwagę zasługuje pokazne zmniejszenie wydatków na dług państwowy, mianowicie o 15 milionów rubli. Bezpośrednią ulgę przyniosła tutaj poprawa kursu rublowego. Minister skarbu zachował szczególniejszą ostrożność w tym względzie: przyjął on za podstawę swych obliczeń kurs 1.70 rubla papierowego, za miast 1.80, jak w roku 1888; można było liczyć śmiało. Ta różnica 10 kop. zmniejszyła wydatki o 7 1/2 miliona rubli. Przez odroczenie spłaty 5% biletów bankowych osiągnięto 9 milionów oszczędności; sumy oszczędzone dzięki konwersji ostatniej emisji będą do budżetu za rok 1890.

W budżecie spraw zagranicznych są oszczędności, wynikające z poprawy kursu rubla. Wydatki ministerium dworu i marynarki nie wykazują różnic w porównaniu z budżetem za rok 1888.

Przeciwie wydatki na wojsko zwiększyły się o 6,300,000 rubli (215 1/2 mil., zamiast 209 1/2 mil.). Najpierw podwyższono żołd o 1 1/2 miliona i wydatki na żywność o 1 milion, co jednak nie było wcale następstwem zwiększenia armii czynnej. Tylko ograniczenie czasu służby wojskowej z pięciu lat do czterech a nawet trzech i pół, wymagało utrzymania większej liczby dobrych podoficerów. Sumy 4 milionów użyto na utworzenie kredytu rezerwowego dla ministra wojny. Te 4 miliony mają dać administracyi wojskowej możność zaspokojenia wydatków nieprzewidywanych, bez potrzeby uciekania się do kredytów dodatkowych, których zanieśenie w ogóle leży w zamiarach rządu. Administracya wojskowa, mająca do wyżywienia półtora miliona ludzi i tysiące koni, potrzebująca liczyć się z warunkami handlu, z cenami żywności, bydła, tudzież przedmiotów służących do wyposażenia i uzbrojenia, nie może zamknąć się ściśle w granicach budżetu określonego dwanaście miesięcy naprzód. Ta nadwyżka, tworząca niecałe 2%, jest kredytem rezerwowym, który może być użyty, lub pozostać nienaruszonym.

Ministerium skarbu wymaga sum przewyższających o 2 1/2 miliona kredyty z roku 1888. Przeszło połowa tej różnicy przypada na administracyę centralną, z powodu zwiększenia się dochodów a stąd większych

kosztów ich poboru; do pensyj musiano dodać 1,600,000 rs. Z drugiej strony zmniejszyły się o 4 miliony sumy płacone drogim żelaznym z tytułu gwarancyi. Wydatki ministerium dóbr państwa powiększyły się o 2 miliony, przeznaczono na cele czysto produkcyjne. Powiększenie budżetu spraw wewnętrznych o 2 1/2 miliona przypada w znacznej części na administracyę prowincjonalną. Budżet ministerium oświaty podwyższono o 700,000 rubli, budżet ministerium komunikacyi o 6 milionów. Trzecią część tej sumy tworzą wydatki na eksploatacyę dróg żelaznych państwowych, z powodu rozszerzenia sieci i zwiększenia ruchu przewozowego; pokrycie daje zwiększenie o 3 miliony dochodów z tego samego źródła. Do tych dwu milionów wliczono 600,000 rubli kredytu rezerwowego, utworzonego przez wgląd na możliwe zwiększenie ruchu handlowego. Jeżeli potrzeby handlu dadzą się uczuć równie silnie jak w miesiącach ostatnich, można będzie uczynić im zadość spieszniej, niż bywało dawniej. W tym samym celu wyznaczono w budżecie wydatków zwyczajnych sumy przeznaczone na poprawę portów, szos (2 miliony) i kanałów (1 milion).

Po doprowadzeniu budżetu do równowagi minister skarbu jest swobodniejszy i nie waha się użyć na naprawę szos i kanałów.

Budżet zwyczajny na rok 1889 przedstawia się jak następuje:

Table with 2 columns: Category and Amount. Includes: Dochody (861,313,221), Wydatki (861,313,221), Dług publiczny, Koszty pożyczek, Koszty obligacyi kolejowych, Koszty pożyczek należących do operacyi wykupowej, Wielkie ciła państwa, Święty synod i prawosławie.

1) W milionach rubli: akcyza od trunków 267; od łytoniu 26, od cukru 17, od nafty 8, od zapalek 5, cel 121, podatek stemplowy 19.8; opłaty wpisowe 10.3; paszportowe 3.5; opłaty za transporty pocztowe 2; od ubezpieczeń 3.5.

Table with 2 columns: Ministry/Department and Amount. Includes: Ministerium dworu (10,560,000), spraw zagranicznych (4,507,193), wojny (215,569,510), marynarki (39,383,129), skarbu (112,001,500), dóbr państwa (24,119,597), spraw wewnętrznych (75,530,570), oświaty (22,053,687), dróg i komunikacyi (34,858,850), sprawiedliwości (21,784,369), Kontrola państwowa (3,527,835), Dyrekcyja stadnin (1,131,551). Total: 856,805,084.

Wydatki nieprzewidywane na potrzeby nadzwyczajne w ciągu roku 6,000,000

Przewyższenie dochodów zwyczajnych nad wydatkami wynosi zatem 4,508,137 r. Budżet nadzwyczajny z 34 milionami wydatków przeznaczonymi wyłącznie na roboty około dróg żelaznych i portów ma zapewnić środki rozporządzalne, gotowe. Rosya nie będzie potrzebowała uciekać się do zaciągnięcia pożyczki w r. 1889.

Przemysł, Handel i Komunikacye.

Cła.

Otwarcie w Petersburgu zjazdu kolejowego w sprawach celnych, zapowiedziane na 24 stycznia, odroczone do 30 kwietnia, ponieważ towarzystwo dróg żelaznych południowo-zachodnich nie opracowało w terminie szeregu spraw, których poruszenie na zjeździe uważa za niezbędne. Sprawy te dotyczą głównie nieporozumień wynikających w praktyce przy stosowaniu ustanowionych niedawno przepisów o przewożeniu transportów kolejowych, podlegających formalnościom celnym.

„Grażdanin” donosi, że ministerium skarbu zaniesiało projektu przeważania i rozrypiwania do mniejszych pudełek herbaty na komorach celnych oraz zaopatrywania jej w banderole tychże komór, pozostawiając to do woli kupców, z warunkiem wszakże, ażeby życzący takiego przeważania dokonywali go w swoich własnych lokalach, najmując z własnych też funduszy urzędników celnych. Ministerium zaś nie posiada środków do zwiększenia składu osobistego urzędów celnych i nie chce obciążać kucpietwa nowymi podatkami.

ODCINEK DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO.

2) AGI-WDAJ.

ZA KULISAMI.

FRAGMENT POWIEŚCIOWY.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 29).

— Widzisz mój drogi Waclawie, powinny się byli zamienić na role. Ty, jak prawie wszyscy moi koledzy w zawodzie, upatrzyłeś wszędzie zbrodnie; z każdego oblicza chciałbyś wyczytać tajemnicze dzieje występnej lub zbłąkanej duszy. Ja zaś widocznie więcej zbliżam się do poetów, literatów, artystów; zapatruję się bowiem na świat i jego sprawy trochę optymistycznie. — Ależ przeciwnie! Ty jesteś chłodnym niedowiarakiem, który musi palce w rąko włożyć, by się przekonać, że ona krwawi i boli; wątpię o filozofem, który nie ufa uderzeniom serca, póki ich rozumem dokładnie nie zbada. — Zawsze to lepiej, niż wyszukiwać ciągle ponurych tematów do scenicznych arcydzieł — Kochany poeto. — Feliksie — ty żartujesz? Gdybym nie był przekonany, iż jesteś prawdziwym naszym przyjacielem, gotówbym był powiedzieć cię o zupełną obojętność. — Przebacz mi — jesteś tak wzburzony i niepokojny, że gdybym ja jeszcze dawał ci twórgi — smutną, bo bezradną stanowilibymy parę. Muszę i ja do cie-

bie i za siebie: faire bonne mine au mauvais jeu.

Z ostatnimi słowami Feliksa obaj przyjaciele znaleźli się w przedsiönku teatralnym.

Widownia jednego z pierwszych teatrów w mieście X była zapelniona — od góry do dołu; zdawało się, że komar nie przecisnąłby się pomiędzy głowami strojnych dam i mężczyzn, a w górnych sferach oddychać zaledwie było można. Dawno nową oryginalną sztukę ulubionego autora, w której główną rolę objęła artystka, w dość krótkiej stosunkowo karierze swojej umięjąca już władać sercami i myślą słuchaczy. Interes był zdwojony; dziś przekonać się miała publiczność, czy rzeczywiście talent młodej Heleny wyższym jest od talentu starszej i doświadczeńszej w sztuce rywalki — i czy palma zwycięstwa słusnie się jej należy.

W pierwszych rzędach krzesła siedziało dwóch mężczyzn znanych nam z początku opowiadania. Waclaw, brunet o cerze matowo-żółtawej, odznaczał się wyrazem twarzy inteligentnym i żywym. Lekkie drganie ust jego i nozdrzy znanionowało temperament namiętny i nerwowy, w oczach czarnych, głębokich i pełnych blasku — było wiele ognia, rozumu a zarazem i melancholii. Twarz była jedną z tych, których się niełatwo zapomina. Brakowało jej jednak czegoś, co przy pierwszem spojrzeniu nie dawało się określić — brakowało jej wyrazu energii i siły.

Feliks przedstawiał zupełny kontrast z towarzyszem: wysoki, barczysty, dużo starszy, o krótko przetrzyżonych szpakowatych włosach, o cerze zdrowej — miał wy-

raz twarzy wesoły i dobroduszny; ale czara jego oczy chłodna, surowością i przenikliwością wejrzania klóczył się z uśmiechem, który barzo łagodnie zdobił policie, niezmysłowe usta.

— Więc powiadasz, że żona nie chciała cię wpuścić do garderoby — zwrócił się do Waclawa.

— Tak, pragnie mi zrobić niespodziankę fantazyjnym strojem, który na dzisiejszy występ przygotowała.

— A cóż maszyna?

— Ach, z tym za osobnem pozwoleniem dyrektora zwiędziłem całą maszynę; napozór wszystko dobrze, — Bóg to raczy wiedzieć.

— Więc jednym słowem zaalarmowałeś cały skład teatralny, — rzekł Feliks z uśmiechem.

— To bardzo naturalne; nawet nie dziwiono się wcale. Szczęście, że zdążyłem na czas; te zajęcia w redakcyi tak mnie długo przy stoliku trzymają.

— Inaczej zapewne pani Helena miałaby przy boku żandarma w postaci swego najwierniejszego małżonka?

— Bez wątpienia! Zawód jej tak niebezpieczny pod wielu względami.

— O! czy przypadkiem nie jesteś zazdrośny?

— Cóż znowu! o Helenę? Ależ to idealna kobieta!...

— No, no — nie oburzaj się tak bardzo; wszak przysłówie głosi: „Nie ma miłości bez zazdrości.” A ty...

Nie dokończył, bo w tej chwili podniesiono kurtynę i uwaga audytorium została zwróconą na scenę. Wbrew przewidywaniem Waclawa przedstawienie przeszło bez najmniejszego zawahzenia. Artystka, grająca rolę boha-

terki, wywiązała się ze swego zadania w sposób, który przynosił jej zaszczyt. Publiczność była oczarowana. Ani jedna nuta w akordzie uwielbienia nie zabrzmiała fałszywym dźwiękiem, oklaskom nie było końca.

To też na ustach Feliksa ukazał się lekko drwiący uśmiech, skoro za kulisami, ścisnąc rączkę pani Heleny z gorącym powinszowaniem, opowiadał jej o niepokoju Waclawa, którego przyoznają była demoniczna Leonia.

Jednakże Helena nie zdawała się podzielac wesołego usposobienia przyjaciela. Na gładkiem jej, czystem czole ukazała się bruzda, która przecięła je ostro, jakby ciężką myślą wyziobiona i choć ze swobodą światowej kobiety odpowiadała artystka na pochlebne zdania, twarz jej nie rozjaśniła się uśmiechem, przeciwnie, w chłodną, nie niemówiącą, przyobleczoną była maską.

Po zamianie zwykłych fraszów grzeczności z rozmaitymi osobistościami, które aż tu przysły składać jej hołdy — Helena odetchnęła swobodniej, — maska opadła z jej twarzy — a miejsce jej zajęło zdanie.

Zdawało się, patrząc na tę kobietę, że tryumf, który jej przypadł w udziale, ciężył jej wiatrym ramionem i przyniósł ją swem brzemieniem. A przecież ta wytworna, delikatna postać niewieścia musiała już być przyzwyczajoną do tryumfów, skoro należała do ulubieniec publiczności; ani też nie wyglądała na nieśmiałą, bojaźliwą istotę.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Handel.

Syndykat francuskich handlarzy miaz wyslal do Rosyi agenta Hartona dla zawarcia umowy z niektórymi wielkimi ruskimi handlarzami miaz co do peryodycznej wysylki do Francji byla ruskiego, u szczegolniej nierozgarniana.

Wedlug sprawozdania firmy Hath i Ska w Londynie dowiedziono do glowych portow europejskich nastepujace ilosci wely (w tysiacach bel):

Table with 5 columns: Destination, 1888, 1887, 1886, 1883. Rows include Australia, Przel. Do brej, Nadziei, La Plata, z innych krajow, ogolem.

Zapasz wely w Europie bylo w dniu 31 grudnia 1888 roku 162,000 bel, w 1887 roku 201,000 bel, w 1886 roku 190,000 bel, w 1885 roku 180,000 bel, w 1884 roku 171,000 bel, w 1883 roku 106,000 bel.

Ostateczny rezultat wywozu zboza w ciagu ostatnich trzech lat przedstawia sie, wedlug 'Wiestnika Finansow', jak nastepuje:

Table with 4 columns: Year, Quantity (mil. pudow), etc. Rows for 1888, 1887, 1886.

Wywóz zboza ruskiego za granicę zwiększył się tedy w r. z. o 40% w porównaniu z rokiem 1887, o 97% w porównaniu z r. 1886. Odnosi się to do wszystkich ważniejszych gatunków zboza, mianowicie pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa. I tak, wywieziono w milionach pudów:

Table with 4 columns: Year, Wheat, Rye, Barley, Oats. Rows for 1888, 1887, 1886.

'Wiest. Fin.' nie zamiescil jeszcze danych, na podstawie których mozna by oznaczyc przeciętna cene kazdego gatunku zboza i obliczyc wartosc calego wywozu zboza. Niedalekim jednak od prawdy bedzie obliczenie na podstawie najniższych cen terażniejszych, płaconych w glowniejszych punktach wywozowych. Ceny te, wedlug 'Now. Wr.' oznaczone zostaly na 1 rs. za pud pszenicy, 60 kop. za pud żyta, 60 kop. za pud owsa i 70 kop. za pud jęczmienia. Wobec tych cyfr wartosc wywiezionego w 1888 roku zboza przedstawia się jak nastepuje:

Table with 2 columns: Commodity, Value (mil. rs.). Rows for pszenicy, żyta, owsa, jęczmienia.

razem za 341,2 mil. rs.

Około 20 — 25 mil. rs. nalezy dodac za wywóz innych gatunków zboza; ogólna przeto wartosc wywiezionego zboza wynosi około 360 — 365 mil. rs. Zwiększenie wywozu osiagnięto we wszystkich ważniejszych punktach wywozowych, glownie jednak w portach poludniowych, które juz dziś wysylaja największa ilosc ruskiego zboza za granicę. Przez samą Odessę wywieziono w 1888 roku więcej zboza (110 mil. pudów), nizeli przez Petersburg (49 mil. p.), Rewel (12 1/2 mil. p.) i Libawę (46 1/2 mil. p.) razem wzięte. Odessa jeszcze w 1885 r. wyslala tyleż zboza do Petersburga. Jeśli przytem zwrócimy uwagę, że przez porty poludniowe idzie największa ilosc najcenniejszego zboza — pszenicy, wówczas gdy przez porty baltyckie idzie glownie żyto, owies i jęczmień, to łatwo przedstawic sobie, jakie są smuty obrotów w portach Czarnego morza.

Przedsiębiorstwa.

Do zawiązanej w Warszawie spółki dla oświetlenia elektrycznością, pod nazwą 'Przedsiębiorstwo elektryczno-techniczne', wchodzi: towarzystwo akcyjne Ganz i Ska. w Peszcie, Ludwik hr. Krasiński, Włodzimierz ks. Czertwyrński, Stanisław i Gustaw hr. Lubieński, Wilhelm Orsetti, L. Wrotonowski, S. Wolowski, M. Wortmann, E. Diehl, B. hr. Dąbski i kilka innych osób. Spółka zastosuje najnowszy wynalazek w dziedzinie elektrotechniki, mianowicie transformatory, pozwalające przesyłać elektryczność na znaczną odległość i regulować światło w lampach. Wynalazka tego dokonali: Zypernowsky, Deri i Blathy; właścicielem patentu na wynalazek jest Ganz i Sp. w Peszcie.

Przemysł.

W Bzinie, jak donoszą 'Gazecie radomskiej', grono kapitalistów i specyjalistów krajowych rozpocznie z wiosną budowę fabryki maszyny i odlewni naczyn kuchennych emaliowanych. Prócz tego ma powstać w Bzinie huta szklana.

'Bierzewia wiadomości' donoszą, że niemieckie towarzystwo akcyjne: 'Verein für chemische Industrie in Meisz', posiadające w Sielcu fabrykę kwasu siarczanego, otrzymało pozwolenie operowania w Rosji a nadto zaprowadzenia w fabryce wyrobu kwasu octowego.

W Chelmie spalila się w tygodniu ubiegłym fabryka machin i narzędzi rolniczych należącą do Moritza i Kretszmara. Budynki fabryczne byly ubezpieczone na rs. 1,500. Straty obliczają na 10,000 rubli.

O przywilej tryletni na wynalazek nowego sposobu fabrykacji stali z domieszką niklu, oraz surowca żelaza z domieszką miedzi i na zastosowanie tych aliazów do różnych celów technicznych stara się towarzystwo F. Schneider i Ska z Cresoł.

Jeden z techników ruskich, jak donoszą 'Nowosti', wynalazł doskonały sposób oczyszczania spirytusu. Próby dokonane w Petersburgu powiodły się znakomicie. Za pomocą przyrządzonego roztworu, wynalazca wydzielił w ciągu kilku minut, na zimno, wazelkie znieczyszczenia ze spirytusu, którego tęgosc podniosła się z 78 do 90 stopni.

Dwa towarzystwa zagraniczne, belgijskie i francuskie, starają się o pozwolenie na eksploatację pokładów srebrno ołowianych, miedzianych i innych rud w kraju Turkestańskim.

Wiadomości bieżące.

Kondukt pogrzebowy ze zwłokami s. p. Ludwika Grohmana, po wygłoszeniu mowy przez pastora z Sosnowca, Utke, wyruszył (w poniedziałek) o godzinie 1 po południu z mieszkania zmarłego, dając ulicami: Targową, Główną i Dziką do nowego kościoła ewangelickiego, gdzie stanął o godzinie pół do drugiej. Straże ogniowe: miejska i scheiblerowska wystąpiły w komplecie, w całym rysztyunku i z zapalonymi pochodniami, tworząc po obu stronach pochodu szpalery. Przed trumną towarzysze zmarłego nieśli na poduszkach ordery nieboszczyka oraz helm strażacki.

Za trumną postępowała rodzina, krewni, dalej przedstawiciele instytucji publicznych w których zarządzał s. p. Grohman brał udział: jak banku handlowego, towarzystwa kredytowego, zarządu miasta, straży ogniowej, deputacya straży zgierskiej i t. d. znanymi z Warszawy, Zgierza, Ozorkowa, Pabianic, za nimi tłumy ludu. Karawan 4-konny był literalnie zaspany wieściami, których naliczyliśmy przeszło trzydzieści. Za uważyliśmy wieści od towarzystwa kredytowego, banku handlowego, kolegów ratmistrzów, straży ogniowej i pojedynczych rodzin pragnących oddzielić żołyżki upominek.

W kościele ustawiono trumnę na katafalku, gdzie po odprawieniu krótkich modłów pastor Angerstein wymownym słowem wygłosił z kazalnicy mowę w języku niemieckim. Po wyjściu z kościoła, kondukt postępował ulicami: Ewangelicką, Piotrkowską, Nowy-Rynek, Konstancyńską i Osmatarną.

Niezamągąy niczem porządek w pochodzie, utrzymywany świetnie przez straż ogniową pod dowództwem oddziałowego, Roberta Wergau, dopiero u samych bram cmentarnych zdawał się być nieco zachwianym, gdy tłumy pragnęły się przedostać do mogiły. Zdawało się, że łańcuch żywy ze strażaków trzymających się za ręce i opasujących tłum, nie wytrzyma napromni... Do mogiły dopuszczono tylko rodzinę, krewnych, bliższych znajomych i przedstawiciele instytucji. Nad grobem pastor Rondthaler wypowiedział mowę w języku polskim a następnie pastor Angerstein w tymże języku wygłosił mowę-modlitwę, która głęboko na słuchaczy sprawiła wrażenie.

Po wykonaniu przez dwa chóry męskie odpowiednich uroczystości pieśni, ciało oddano ziemi. W obchodzie uczestniczyły dwie orkiestry.

Wiadomości osobiste. Policmajster miasta Eodzi P. Maksimow wyjechał za urlopem do Wilna, skąd powróci do Łodzi dopiero w sobotę.

S. p. Edward Hordliczko właściciel huty szklanej 'Czechy', mającej swój zakład i w Łodzi, umarł w 68 roku życia. Zwłoki zmarłego złożono na cmentarzu parafialnym w Garwolinie.

Nowa książka. Autor zbyt dobrze znany jest czytelnikom, aby potrzeba było go przedstawiać. Podróżę jego, z których podróz po Szkocji drukował 'Tygodnik ilustrowany' przed kilku laty, mają wszystkie zalety stylu i języka i czytają się jak powieść, tem piękniejsza, że prawdziwa. Ostatnie dziełko, które mamy w ręku, odznacza się temż samemi zaletami. Opisy piękne, żywe i barwne; wszędzie rozsiadane bogactwo myśli, a z książką wieje gorące przywiązanie do kraju, gdy się go porównywa z obcymi, chociażby porównanie to niezwaznie na korzyść pierwszego przemawiało. Moglibyśmy nie zgodzić się na pewne zapatrywania autora, ale to rzeczy nie zmienia. Książka z dobrimi ilustracyami, posiadająca zwykłe zalety wydawnictw gebethnerowskich, sama przemawia za siebie, tak zewnętrzna postacia, jak też

treścią swych stronnic, tembardziej, że dzieł oryginalnych polskich w tym kierunku a szczegolniej o Szkocji, posiadamy bardzo niewiele.

J. Z.

Upadłość. Dnia 25 z. m. w sądzie okręgowym piotrkowskim ogłomono została upadłość tutejszej firmy 'Boghacz i Jeger'. Sędzią-komisarzem mianowany jest członek sądu p. Ragozin, kuratorem zaś masy upadłości adwokat przysięgły p. Henryk Wojewódzki.

Z Pabianic. Ludność miasta Pabianic od r. 1864 powiększyła się o 373 proc. (w r. 1864 było ludności 4,718, obecnie jest 12,889). Cudzoziemców zamieszkuje Pabianice 584. Tak znakomity przyrost ludności daje się wytłómaczyć szybkim rozwojem przemysłu fabrycznego. Większych fabryk w tem mieście znajduje się 11. Z tych fabryki p. Eudera zatrudniają 1,641 robotników, obrót zaś roczny wynosi rs. 2,021,151; w fabrykach R. Kindlera pracuje 912 robotników z obrotem rocznym 1,250,000; w fabrykach braci Baruch — robotników 450, obrót roczny rs. 276,000; w fabryce Sengera robotników 160, obrót roczny rs. 290,000, a nareszcie w fabryce Meiznera (brwarz) — robotników 12, obrót roczny rs. 32,310. Podlug danych urzędowych handel wewnątrz miasta w dwa ostatnich latach tak się przedstawia: przywóz w 1886 — rs. 850,000, w r. 1887 — rs. 900,000; sprzedano zaś w r. 1886 za rs. 775,000, w r. 1887 — za rs. 750,000.

Z przedstawienia amatorskiego jakie się odbyło 3 stycznia r. b. na korzyść straży ogniowej ochotniczej, a w części na dochód świeżo otwartego szpitala powiatowego w Łasku, otrzymano czystego dochodu około rs. 180.

Nowe przedsiębiorstwo. Dowiadujemy się, że pan Edward Phisterer wystąpił z podaniem do właściwej władzy o udzielenie mu pozwolenia na otwarczenie w naszym mieście kantoru strzeżeń mieszkań.

Dla bezpieczeństwa. Skutkiem ciągłej wilgoci tynek i gzymsy z niektórych kamienic zaczynają coraz częściej opadać. Wypadek jaki miał miejsce przed trzema dniami z pp. X., którzy o maloco nie zostali zabici odłamem spadającego gzymsu jednego z domów przy ulicy Piotrkowskiej, powinno to skłonić właścicieli domów do zwracania bacniejszej uwagi na bezpieczeństwo przechodniów.

Pożar. Onegdaj o godzinie 7 wieczorem wybuchł pożar w posesji pod N. 551 przy ulicy Piotrkowskiej. Spalił się dach na drewnianej oficynie w której mieszkał stróż. Dzięki natchemiatowej i dzielnej pomocy tutejszej straży ogniowej ochotniczej, ogień nie przybrał większych wymiarów. Straty nie przekroczyły 70 rubli.

Jeden z jedenastu przestępców, zbiedzonych z tutejszego więzienia, zgłosił się dobrowolnie do biura policyjnego. Tłómaczy się on, że do ucieki został zmuszony przez swych współwięźniów. Poszukiwania pozostałych zbiegów jak dotąd, nie odniosły skutku.

Zbrojny napad. W niedzielę w nocy przed domem Kalbacha na Bafutach, dwunastu zbirów napadło na niejakiego Zielińskiego, którego niebezpiecznie poraniono nożami; zbrojczy uszli bezkarnie.

Zbrodnia. Na przedłużeniu ulicy Cegielińskiej, w bliskości składów warszawskiego towarzystwa leśnego stoi mały drewniany domek, oznaczony Nr. 325a w którym od czasu do czasu przebywają kobiety ostatniego gatunku. Pomiędzy wielbicielem jednej z tych dam, nazwiskiem Anna Drylska a kilku kolegami tegoż, przyszło ubiegłej soboty do sceny zadróżci, której następstwem była bójka na noże. Bohaterka o którą rywały toczyli bój zacięty, usiłując rozbroić walczących, własną pierś zasłała kochanku, lecz zacięki przeciwnicy w uniesieniu zadali jej kilka ran nożem, skutkiem czego ofiara milości, pomimo szybkiej pomocy lekarskiej w niebezpieła pół godziny wyzionęła ducha. Zbrojcy Aleksander Kaliński, Jan Woliński i Stanisław Józwiak, znani rycerze noża, znajdują się już pod kluczem.

Kradzieże. W tych dniach na ulicy Franciszkańskiej w domu Olpetera nieznanymi złodziejami skradli dwa futra, paito i zegarek, zięciowi właściciela domu. Zegarek został odebrany od rzeźmieszka, który zamierzał go zbyć jednemu z tutejszych zegarmistrzów. Innych rzeczy dotychczas nie odnalaziono.

KRONIKA.

Petersburg. 'Prawitelst. wiadom.' podaje tabelę cen normalnych byla stepowego na trzeblecie od r. 1889—1892-go, obowiązującą w razie konieczności zastosowania środków nagłych podczas zarazy na bydło. 'Senat, wiad.' ogłosiły listę 23-ech osób pochodzenia niemieckiego i polskiego, którzy uwolnieni zostali od poddaństwa ruskiego. W liście pomiędzy innymi znajdują

jemy nazwiska d-ra Ignacego Janowskiego i Edmunda Siemaszki.

'Smet' powtarza pogłoski o zamiarze utworzenia guberni chelmskiej z guberni lubelskiej; Chelm stałby się takim razie miastem gubernialnem.

Petersburskija wiadomosti donoszą, iż kwestya dopuszczenia na przyszłość kobiet do studowania medycyny została rozstrzygnięta twierdząco. W Petersburgu ma być utworzony specjalny instytut z kursami medycyny dla kobiet. Kobiety-lekarki będą mogły leczyć tylko choroby kobiece i dzieci.

Z Rawskiego piszą do nas, że przed kilku dniami w dobrach Konopnicy odbyło się wielkie polowanie z naganą. W polowaniu brało udział 12-tu myśliwych, którzy zdolni zabili aż 3-eh zajęcy i jednego lisa. Taki rezultat polowania jest wynikiem, niemiłosiernego tepienia zwierzyny w całym powiecie rawskim.

Z Sieradza. Korespondent nasz donosi, że zmarła w tamtejszej okolicy obywatelka Józefa Toruńska, zapisała ubogim w Warszawie 2,000 rs.

Z Poznania donoszą, że w dniu 1-ym b. m. poseł Magdziński zmarł w drodze do Berlina. Teofil Magdziński ur. d. 13-go października r. 1818-go w Szamotulach, odbywał studia uniwersyteckie w Lipsku, Wrocławiu i Berlinie, następnie do roku 1846-go służył w sądownictwie. Wkrótce przesiedlił się do Królestwa, gdzie przebywał do r. 1864-go. Następnie mieszkał w Bydgoszczy, gdzie został wybrany posełem do pruskiej izby poselskiej, a później i do parlamentu niemieckiego. Od r. 1876-go do 1881-go był najprzód vice-prezensem, następnie prezesem Koła polskiego w parlamencie niemieckim i godność tę piastował do chwili ostatnich.

Proces kukizowski. Dnia 2-go b. m. przesłuchiwano w dalszym ciągu Gnata. Ks. Królicki i sędziowie przemawiali gorąco do jego sumienia. Gnot cofnął oskarżenie Lucja i Krajewskiego, twierdząc natomiast, że żyd Abramko namówił go do fałszywego świadczania. Znamach mordczycy popełnił — według Gnata — rzeźony Abramko, z dwoma innymi żydami. Widział on na własne oczy zbrodniarza.

Zona Gnata z płazem błązał męją, ażeby wyznał prawdę. Ks. Królicki także przemawia czule do niego. Gnot upiera się przy swoim twierdzeniu, iż 'żydzi mordowali'. Gnotowa opowiada, że męż jest głupkawy. Rzeczywiście, zeznania jego sprawiają wrażenie aberacyi umysłowej. Rodzi się podejrzenie, że Gnot albo sam popełnił zbrodnię, albo jest maniakiem.

Wprowadzają do sali Tomczuka, złodzieja zawodowego, który siedzi od d. 9 maja r. z. w więzieniu śledczym z powodu kradzieży. Opowiada on przez całą godzinę prawdziwą legendę zbiegów. Twierdzi, że Krajewski pierwszą noc po uwieszeniu spędził z nim w jednej celi i opowiadał mu wtedy, że książka mordowali czterech żydów wspólnie z Krajewskim, w przebraniu za chłopów, kobiety i szlachcica. Tomczuk twierdzi dalej, iż żydzi w kwietniu r. z. namawiali go do udziału w przygotowanej zbrodni i wówczas już ułcił rewolwer i siekiery. Tomczuk wzdragał się wszakże i odmówił współnictwa.

Wprowadzają znów Krajewskiego. Ten zaprzecza wszystkiemu. Nigdy nie nocował w więzieniu w jednej celi z Tomczukiem. Przy konfrontacji chce on rzucić się na Tomczuka, Simonowicz odpycha go.

Nadzorca więzienia i klucznik, zbadawszy księgi przyjęcia więźniów, zaprzeczają, aby Tomczuk i Krajewski nocowali razem. Tomczuk, mimo tego, upiera się przy swoich zeznaniach i powtarza dosłownie szczegóły, podane w grudniu w śledztwie, jako że poronuje się na świadectwo innych więźniów. Ponieważ Tomczuk wymienił nazwiska wielu osób, jakoby wmięszanych w sprawę, zarządzoło rozprawę tajną.

Następne posiedzenie w poniedziałek. Jeszcze przesłuchanie świadków.

ROZMAITOCI.

Rak na czaszce. 'Medicinisher Wochensblatt' opisuje ciekawy wypadek operacyi raka, dokonanej na młodej 17-letniej dziewczynie, na głowie której utworzyła się pod włosami narośl natury rakowej. Profesor Braunau usnął, że proste wycięcie narośli nie może być wystarczającym, usnął więc narośl wraz ze skórą, którą zastąpił ciałem z nogi pacjentki. Rana zagoiła się w krótkim stosunkowo czasie i chora opuściła klinię, jako zupełnie wyleczona. W kilka tygodni wszakże po dokonaniu operacyi, straszna choroba rzuciła się jednocześnie na żołądek i wnętrzności i młoda dziewczyna w największych mękach zakończyła życie. Operacya naturalnie 'udała się' tylko że chora — jak to zwykle bywa — umarła.

Wpływ powietrza kanatowego na zdrowie. W czasopiśmie amerykańskim, p. t. 'The Sanitarian' z września r. z. podany jest referat o pracach nad składem i wpływem powietrza kanatowego w Bostonie. Istnieją ważne powody do umiarności, powiada au-



O G Ł O S Z E N I A.

W LECZNICY PRYWATNEJ

udziela porady wyłącznie w chorobach kobiet od 8-5 po południu, w chorobach zaś męskich w dniach 10-11 i 12-13. Dwa razy tygodniowo w masażu w różnych zastawach cierpieniach. Dr. M. MISIEWICZ, ulica Piotrkowska dom Rozana Nr. 254. piętro. 58-25-20

Zabawa dla dzieci

odbędzie się w środę dnia 1 (13) lutego w sali koncertowej. Blizsze szczegóły ogłoszone będą w niedzielę.

Adolf Lipiński,

Nauczyciel tańców i gimnastyki. 214-3-1

Towarzystwo cyklistów Łódzkich

Do wiadomości członków podaje się niniejszem, że lokal nasz od dnia dzisiejszego znajduje się w hotelu Manteuffla

Pierwsze zebranie odbędzie się w czwartek d. 7. b. m.

Zarząd. 216-2-1

S. J. Sztochel,

Adwokat Przystęgi, b. kandydat przy Wydziale Hypotecznym w Łodzi otworzył kancelaryj w Warszawie przy ulicy Erywskiej Nr. 5. 206-5-1

W Zgierzu w domu Nr. 75 (nowy 8) przy Starym-Rynku, just do wydzierżawienia od 1-go lipca 1889 r. 7 pokoi, sklep frontowy, kuchnia, góra wspólna, drwalnia i 5 piwnic. W tymże lokalu egzystował handel kolonialny przeszło 40 lat, ostatecznie cukiernia W. Skierka. Blizsza wiadomość w hotelu Polskim w restauracji Rajskiego. 217-3-1

W kantorze [pocztowym] łódzkim zgubiono

list, zaadresowany do J. Pilz we Wrocławiu, zawierający w sobie przekaz i weksel in blanco. Uczynny znalazca zechce zwrócić zańbę za nagrodą rs. 3, do redakcyi niniejszego pisma. 215-1-1

Droga żel. Fabryczno-Łódzka.

Z powodu oświadczenia odbierającego J. Sierafima, o zagabieniu duplikata listu frachtowego № 580 na przybyły dnia 11 (23) stycznia r. b. towar z Michowa do Łodzi, Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że pominięciu duplikat № 580 uważa za nieważny. 187-2-3

Droga żel. Fabryczno-Łódzka.

Z powodu oświadczenia wysyłającego Leonarda Woelker et Girbardt, o zagabieniu duplikata listu frachtowego № 62039 na wysłany dnia 13 (26) sierpnia r. z. towar z Łodzi do Lublina, Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że pominięciu duplikat № 52039 uważa za nieważny. 185-5-3

Droga żel. Fabryczno-Łódzka.

Z powodu oświadczenia odbierającego J. Sierafima, o zagabieniu listu frachtowego № 81314 na wysłany dnia 7 (19) grudnia r. z. towar z Łodzi do Mławy, Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że pominięciu duplikat № 81314 uważa za nieważny. 189-3-3

Droga żel. Fabryczno-Łódzka.

Z powodu oświadczenia odbierającego Leonard Woelker et Girbardt, o zagabieniu duplikata listu frachtowego № 1/3 na wysłany dnia 30 października (11 listopada) r. z. towar z Herbesthal do Łodzi, Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że pominięciu duplikat № 1/3 uważa za nieważny. 186-3-3

Droga żel. Fabryczno-Łódzka.

Z powodu oświadczenia wysyłającego S. Rosenblatt, o zagabieniu duplikatów listów frachtowych № 335 posp. i 1773 na wysłane dnia 28 stycznia r. b. towary z Łodzi do Warszawy, Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że pominięciu duplikaty № 335 i 1773 uważa za nieważne. 188-3-3

Droga żel. Fabryczno-Łódzka.

Z powodu oświadczenia odbierającego p. Wächtera, o zagabieniu duplikatu listu frachtowego № 211 na wysłany dnia 16 (28) stycznia r. b. towar z Wrocławia do Łodzi, Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że pominięciu duplikat № 211 uważa za nieważny. 195-3-3

ZAGINEŁA

karta pobytu, wydana na imię Mikołaja Walczaka przez wójta gminy Staw, guberni kaliskiej, powiatu sieradzkiego. Znalazca zechce złożyć w administracyi „Dziennika”. 199-1

MAMKA

ze świeżym pokarmem brunetka jest do umieszczenia, także i dziecko płci żeńskiej ladu ktoby sobie życzył za własne. Wiadomość u AKUSZERKI Bolmińskiej ulica Paasz Meyera, drugie piętro, 193-2-1

Aleksandra Neyman nauczycielka muzyki

z patentem konserwatoryum warszawskiego, udziela lekcji u siebie i na miejscu. Osoby interesowane raczą zgłaszać się od godz. 5-11 rano. Zawadzka 48-d, 2 piętro. 109-5-2

Nauczycielka

z dyplomem przygotowuje do gimnazjum, oraz udziela korepetycyi. Blizsza wiadomość w redakcyi „Dziennika”. 202-3-1

Młody człowiek

energiczny, umiejący czytać i pisać, pragnie przyjąć jakiegokolwiek zajęcie. Uprasza się o łaskawe oferty w administracyi „Dziennika” pod lit. F. R. 204-1

Tłumaczenia do weksli

są do nabycia w kantorze drukarni „Dziennika Łódzkiego”. 199-1

Dr. L. Przedborski

ORDYNATOR SZPITALA przyjmuje z chorobami gardła, krtani, nosa i uszu, codziennie od 6ej do 6ej po południu. Nowy-Rynek Nr. 4. 750-57-45

Kontrola ubezpieczeń

w polskim i niemieckim języku jest do nabycia w administracyi „Dziennika Łódzkiego”. 193-2-1

POSZUKUJE się 1 lub 2 pokoi

w środku miasta. Oferty w administracyi „Dziennika” pod lit. A.A. 193-2-1



Niniejszem zawiadamiamy, że SKLEP nasz znajduje się obecnie przy ul. Piotrkowskiej Nr. 89 (nowy), w domu Kłossa obok domu tkaczy Weikert i Drechsler, wielki SKŁAD LYŻEW.

NAJWYŻEJ zatwierdzone Towarzystwo RUSKO-AMERYKAŃSKIEGO PRZEMYSŁU NAFTOWEGO w MOSKWIE

Ma zaszczyt zawiadomić pp. kupców i fabrykantów, że Jeneralną Reprezentacyę i wyłączną sprzedaż wyrobów swoich na Królestwo Polskie powierzyło domowi handlowemu

„Ludwik Hirschfeld w Warszawie”

do którego z wszelkimi zapotrzebowaniami zwracać się uprasza. Zarząd.

Powołując się na powyższe zawiadomienie Najwyżej zatwierdzonego towarzystwa Rusko-Amerykańskiego Przemysłu Naftowego w Moskwie, polecam pp. kupcom i fabrykantom, znane z doskonałości wyroby pomienionego towarzystwa, a mianowicie:

Wszelkie gatunki olejów mineralnych jako to: oleje maszynowe, oleje gazowy (solaroel) waseline białe i żółte, astraline, odpadki naftowe, olejki do perfum, asfalt i t. p. Przyjmowanie obstatunków, oraz sprzedaż hurtowa po cenach fabrycznych, odbywa się w biurze mojem, ulica Ogrodowa Nr. 11.

Ludwik Hirschfeld. 191-4-1

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

KTO UŻYWA Eliksiru Wielebnych OO. Benedyktynów

Opactwa w Soulac (Gironde) wynaleziony przez przeora w roku 1373 Piotra Boursaud. nagrodzony złotymi medalami w Brukselli 1880 r. i w Londynie 1884 r.

Codziennie użycie kilku kropek tego zbawionego eliksiru zapobiega próchnieniu zębów, którym nadaje alabastrową białość, wzmocnia dziąsła i odświeża wybornie usta. Jest to jedynie lekarstwo, które skutecznie leczy ból zębów.

Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat najlepszy z istniejących środków leczniczych, zapobiegający wszelkim cierpieniom zębów.

Oprócz eliksiru, wyrabiany jest jeszcze przez OO. Benedyktynów proszek i pasta do czyszczenia zębów, które również nabywać można w wszystkich znaczniejszych perfumeryach, aptekach i składach materiałów aptecznych. Agent główny Seguin, Bordeaux 106 & 108 Croix de Seguey. 1609-0-11.



GAZA JEDWABNA

w znacznym eksporcie we wszystkich numerach, świeżo nadeszła z fabryki Bofour & Co. (w Szwajcaryi) do składu pod firmą

C. Skoryna i Ska

Praga Nr. 415-d pod Warszawą.

Wyrób najlepszy, ceny możliwie niskie. Po nadesłaniu zadatku, resztę należności pobieramy przez zaliczenie pocztowe.

Wielki wybór kamieni, maszyn, postawów walcowych i przyborów

MŁYNARSKICH. 207-3-1

Bcia THURSZ z Warszawy.

Niniejszem mamy honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że przy ulicy Piotrkowskiej w domu Bławata, otworzony został handel

serw krajowych i zagranicznych, oraz masła litewskiego, kawioru i wszelkich delikatesów,

z czem polecamy się Szanownej Publiczności z uszanowaniem

właściciel firmy A. Thursz. 169-8

Specjalność: sery i masło!

Specjalność: sery i masło!

Table with columns: W eksle, ZA, Dyskonto, W ciągu giełdy, Dopłatone tranzafoje. Rows include Berlin, jano niem. miasta bank, Londynu, Paryż, Wiedeń, Petersburg.

Table with columns: Papiery państw., Akcje, Stopa proc., Dopłatone tranzafoje, w ciągu giełdy. Rows include Listy Litw., Ros. Poł. Ws., Bilet Ban. Pań. Ros., etc.